

Głos Wielkopolski

Rok III P Nr 44 Wydanie A B

Poznań, piątek 14 lutego 1947 r.

Cena 3 zł

Największy kryzys gospodarczy w historii Anglii

Finansjera brytyjska przewiduje krach giełdowy — Samoloty będą zrzucały żywność

Warszawa, (obsł. wł.). Pomimo wydanych zarządzeń w ograniczeniu zużycia prądu w Wielkiej Brytanii, elektrownie z trudem mogły utrzymać własne zapasy węgla. Rozważane są w tej chwili dalsze ograniczenia w dopływie prądu elektrycznego. Zredukowano liczbę pociągów, tramwajów i troleibusów. Przewiduje się obecnie większe zaciemnienie światła elektrycznego. Gazety mają być zmniejszone do wojennego formatu. Wojsko lądowe i marynarka wojenna zostają wezwane do pomocy przy transportach. Samoloty brytyjskie będą zrzucały żywność w osiedlach odciętych zaspami śnieżnymi od reszty kraju. Wiele linii kolejowych oraz setki dróg lądowych zablokowanych jest przez śnieg i lód.

Kryzys węgla w Wielkiej Brytanii jest tematem artykułów prasy francuskiej. Większość dzienników przypisuje odpowiedzialność za ten największy kryzys gospodarczy w historii Wielkiej Brytanii ministrowi Bevinowi.

London (PAP). Prasa brytyjska podaje, że kursy na londyńskiej giełdzie towarowej spadły w związku z katastrofalną sytuacją transportową i węglową. W związku z ograniczeniem w zużyciu prądu — przemysł brytyjski poniósł poważne straty, co wpłynęło na obniżkę kursu akcji. Zaobserwowano znaczną podaż i stosunkowo mały popyt na giełdzie londyńskiej. W brytyjskich kołach finansowych panuje obawa, że trwanie kryzysu może doprowadzić do krachu giełdowego.

London (BBC). Wczoraj nowe śnieżyce w Szkocji, a w północnej Anglii znaczne opady śnieżne, jeszcze bardziej zablokowały prace w kopalniach. Przeszło 1/4 miliona ton

węgla czeka na transport. Przeszło milion załadowanych węglarek nie może ruszyć z miejsca z powodu zamieci. Wiele pociągów pasażerskich utknęło w śniegu.

London (BBC). Stacje meteorologiczne zapowiadają silne mrozy i dalsze opady śnieżne na okres najbliższych kilku dni.

London (BBC). Wczorajsza prasa brytyjska omawiała obszernie kryzys węglowy

w świetle ogólnych problemów kraju. Konserwatywny „Daily Mail” podkreśla konieczność przekonania robotników brytyjskich, że robotnicy zagraniczni muszą być dla dobra kraju dopuszczeni do pracy w Wielkiej Brytanii.

London (PAP). Ministerstwo Opalu i Energetyki wystosowało apel do władz kolejowych o możliwie najszybsze uruchomienie transportu węgla. W ciągu wrotku tem-

peratura w kraju znów gwałtownie spadła. W niektórych okolicach śnieżycy odcięła od świata liczne wioski. W wielu okolicach kraju pogotowie ratunkowe musiało pomagać ofiarom zamrażnięcia i ślizgawicy.

Minister opalu i energetyki Shinwell zaprzeczył w Izbie Gmin wiadomościom, jakoby w Stanach Zjednoczonych odbywały się pertraktacje w sprawie zakupu węgla amerykańskiego.

Amerycy grozi nowy strajk węglowy

Waszyngton (PAP). Radca Narodowego Związku Właścicieli Kopalń w USA Johnston przewiduje nowy strajk węglowy w Stanach Zjednoczonych na 1 lipca br. Składając orzeczenie przed parlamentarną komisją pracy Johnston oświadczył, że strajk jest nieunikniony, o ile przewodniczą-

cy Związku Górników Lewis nie zgodzi się na zniesienie funduszu na opiekę społeczną, lub też o ile Kongres nie zniesie go w drodze ustawowej.

Lodowce na Bałtyku utrudniają żeglugę

Warszawa (obsł. wł.). Dawno niespotykane mrozy spowodowały utworzenie się lodowców na Bałtyku

i szereg katastrof okrętowych. Wypadki uległy również dwa okręty wiozące z Anglii do Polski — zakupione przez „Spółkę” — nawozy sztuczne. Okręty te utknęły wśród lodów. Dzięki wysiłkom załogi, udało się uwolnić jeden z nich, który zawinął do portu Goetebork, inny do jednego z portów duńskich. Obie statki oczekują na poprawę pogody, aby przywieźć do Polski oczekiwane ładunki.

Posiedzenie Sejmu dnia 18 bm.

Warszawa (obsł. wł.). Biuro Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że wyznaczone na wtorek, dnia 13 lutego, posiedzenie Sejmu zostało przełożone na wtorek, dnia 18 lutego o godz. 10-tej rano.

Nowy minister robót publicznych Wielkiej Brytanii

London (PAP). Ministrem robót publicznych Wielkiej Brytanii mianowano dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Zro-
wia Charles William Key.

Prezydent ulaskawił 5-ciu skazanych na karę śmierci

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do następujących osób skazanych na karę śmierci: Wiśniewskiego Dionizego i Cytryńskiego Karola, skazanych za mord rabunkowy, Gorki Ludwika, skazanego za udział w bandzie terrory-

etycznej „Mściciela”, Kmiecika Józefa — skazanego za udział w bandzie dywersyjnej, grającej na terenie powiatu międzyrzeckiego, Galeja Michała — skazanego za udział w nielegalnej organizacji „Narodowy Związek Zbrojny”.

Trudne problemy Wielkiej Brytanii

Nowy Jork (PAP). „New York Herald Tribune” wylicza naczelné problemy, wobec których znalazła się Wielka Brytania:

Czy Wielka Brytania będzie musiała wycofać się z Palestyny i z całego Środkowego Wschodu. Czy będzie musiała wyrzec się obrony linii komunikacyjnej prowadzącej przez Indie. Czy będzie musiała zmniejszyć siły okupacyjne w Niemczech. Dziennik oświadcza, że Stany Zjednoczone muszą również interesować się żywo tymi zagadnieniami, gdyż wywierają one wpływ na politykę amerykańską.

Z konferencji zastępców ministrów spraw zagran.

Spór między delegatami USA i ZSRR

London (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradowali we wtorek w niedogodnych warunkach, albowiem z powodu ograniczeń jakieściągnął za sobą kryzys węglowy oświetlenie sali było znacznie zmniejszone i dawało się odczuć zimno. Zebraniu przewodniczył delegat brytyjski, lord Hood.

Początkowo dyskusja rozwijała się gładko i uczestnicy konferencji szybko przyjęli większość przedłożonych im klauzul traktatu pokojowego z Austrią opracowanych przez podkomisję polityczną. Następnie wynika jednak scysja pomiędzy przedstawicielem USA generałem Mark Clarkiem a delegatem radzieckim wiceministrem Gusiewem na tle interpretacji terminu „propaganda pangermanistyczna”.

Na wstępie zastępcy ministrów spraw zagranicznych postanowili, że przedstawiciele Jugosławii i Austrii będą wysłuchani razem w piątek rano. Delegat jugosłowiański zakomunikuje poglądy swego kraju w sprawie memorandum austriackiego, a delegat austriacki udzieli mu odpowiedzi.

Z kolei przystąpiono do omawiania 10 artykułów przedłożonych przez podkomisję polityczną. Dyskusja zatrzymała się na ósmym artykule z powodu wspomnianej scysji amerykańsko-radzieckiej.

Artykuł 8 przewiduje środki, jakie należy przedsięwziąć celem niedopuszczenia do An-schlusu.

W raporcie podkomisji politycznej figurują dwa projekty: radziecki i anglo-francuski. Oba one zmierzają do tego samego celu, używając nieco innych słów. Stany Zjednoczone przyjęły

też anglo-francuską z wyjątkiem ostatniego zdania dotyczącego pangermanizmu: „rząd austriacki zobowiązuje się do zakazania wszelkiej propagandy na rzecz unii ekonomicznej i politycznej z Niemcami jak również wszelkiej propagandy, pod jakąkolwiek bądź formą na rzecz pangermanizmu”.

Delegat amerykański Marc Clark sprzeciwił się włączeniu do tekstu zakazu wszelkiej propagandy pangermanistycznej. Oświadczył, że jest on w zasadzie w zupełności za zobowiązaniem rządu austriackiego do przeszkodzenia unii politycznej i ekonomicznej Austrii z Niemcami — delegat amerykański doszedł do nieoczekiwane-
go wniosku, że odnośne zdanie użyte w powyższym sformułowaniu mogłoby skłonić kiedyś ZSRR do ingerencji w sprawy wewnętrzne Austrii.

Delegat Radziecki Gusiew ostro zaprotestował przeciwko tego rodzaju gołosłownym oskarżeniom pod adresem jego kraju, jednakże generał amerykański nie ograniczył się do tego oskarżenia, lecz wdał się w dyskusję porównawczą na temat stosunków wewnętrznych w Związku Radzieckim i w Stanach Zjednoczonych. Spotkało się to z energiczną repliką ze strony wiceministra Gusiewa, który podkreślił, że uczestnicy konferencji winni zachowywać lojalną postawę wobec krajów reprezentowanych przez innych delegatów. Przewodniczący lord Hood stwierdził, że swej strony, że dyskusja wkroczyła na niewłaściwą torę i zarządził przerwanie wymiany zdań na ten temat.

W sobotę zastępcy ministrów spraw zagranicznych przystąpią do omówienia problemu granicy austriackiej. W tymże dniu ma wypłynąć sprawozdanie podkomisji ekonomicznej, w czwartek zaś sprawozdanie podkomisji wojskowej.

Różnica poglądów USA i ZSRR na sprawę rozbrojenia

Warszawa (obsł. wł.). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dyskutowano w dalszym ciągu nad zagadnieniem rozbrojenia. Pomiędzy stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zarysowuje się w dalszym ciągu różnica poglądów. Senator amerykański Austin domagał się aby Komisja rozbrojenia nie mogła decydować w sprawie energii

atomowej. Przeciwno temu pogładowi wystąpił ambasador Związku Radzieckiego Gromyko, określając stanowisko Ameryki jako zmierzające do opóźnienia prac Rady Bezpieczeństwa w planowanym ogólnym rozbrojeniu. Dyskusja nad tym zagadnieniem została odroczonego dnia dzisiejszego.

Arabowie nie godzą się na podział Palestyny i emigrację żydowską

London (BBC). W Londynie brytyjski minister kolonii oraz minister spraw zagranicznych odbył dziś konferencję z delegacją arabską na konferencję palestyńską, celem zbadania czy możliwe są jakieś zmiany w polityce brytyjskiej na rzecz Arabów. Sekretarz Ligi arabskiej oświadczył we wtorek, że Arabowie nie zgodzą się na przyjęcie żadnego planu, który by prowadził do podziału Palestyny, nie mogą również zgodzić się na dalsze emigrowanie Żydów do Palestyny.

London (BBC). W Tel Awiwie terroryści zaatakowali we wtorek klub lewicowego odłamu organizacji sjonistycznej. Usiłovali oni podpalić klub. Korespondenci podkreślają, że jest to pierwszy wypadek jawnego starcia pomiędzy organizacją terrorystyczną Irgun Zwei Leumi i sjonistami lewicowymi, którzy są w silnej opozycji dla terrorystów.

Paryż (PAP). Przewodniczący Hebrajskiego

Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Paryżu Bergson ostro potępił wyrok, wydany w poniedziałek przez sąd brytyjski w Jeruzolimie, a skazujący na śmierć trzech członków żydowskiego ruchu oporu. Bergson wzywa naród brytyjski, by położył kres rządowi brutalnej siły i terroru w Palestynie i bezlitosnej kampanii swego rządu, skierowanej przeciwko Żydom. Pokoju nie da się jednak osiągnąć na drodze konferencji, których niepowodzenie jest przesądzone, lecz jedynie na drodze zrozumienia potrzeb narodu żydowskiego. Żydzi walczą o swą wolność i walka ta może się zakończyć tylko w ten sam sposób w jaki zakończyła się w Ameryce, Afryce i Irlandii.

London (PAP). Korespondent Agencji Reutera dowiaduje się, że przywódca organizacji Irgun Zwei Leumi zamierzają utworzyć na emigracji rząd palestyński.

Rozruchy w Burmie

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Rangunu, że podczas starcia ludności z oddziałami wojska, w miejscowości położonej w delcie rzeki Irwadii, zostało zabitych 18 osób, a

wiele odniosło rany. W miejscowości tej wprowadzono godzinę policyjną. Po przeprowadzeniu rewizji w biurach partii politycznych aresztowano szereg osób.

Aresztowanie zabójcy brygadiera brytyjskiego

Rzym (PAP). Jak komunikuje włoska agencja prasowa, Włoszka Maria Pasquinelli, która w poniedziałek dokonała zabójstwa brygadiera brytyjskiego w Puli, ma być wydana władzom

brytyjskim na mocy warunków traktatu pokojowego dla Włoch. Była ona poszukiwana przez policję włoską w Mediolanie już we wrześniu 1945 r. jako faszystka.

Przygotowania do zjazdu Zw. Zawodowych w ZSRR

Moskwa (PAP). Radzieckie Związki Zawodowe liczące ponad 25 milionów członków rozpoczynają kampanię sprawozdawczo-wyborczą. W ramach tej kampanii odbędą się zebrania fabryczne, zjazdy okręgowe, obwodowe i ogólnokrajowe.

Prezydium Centrali Związków Zawodowych ZSRR poleciło komitetom centralnym złożyć sprawozdania na ogólnych zebraniach robotników i pracowników wielkich przedsiębiorstw oraz na zjazdach okręgowych. Instrukcja o przeprowadzeniu wyborów władz związkowych jest na wskroś demokratyczna. W myśl tej instrukcji kandydatury wysuwane są na zebraniach ogólnych przy czym każdy członek związku ma pra-

wo wypowiedzenia się za albo przeciwko wystawieniu danej kandydatury. Na zjazdach mogą być wysunięte kandydatury spośród delegatów oraz spośród nieobecnych na zjeździe członków danego związku. Te kandydatury, które zaleca 50 proc. pracowników Związku Zawodowego przedsiębiorstwa lub instytucji włącza się do listy, która winna być wybrana w głosowaniu tajnym. Każdy członek związku może skreślić dowolną ilość kandydatur umieszczonych na tej liście i umieścić dowolną ilość nowych kandydatur. Zarządy oddziałów fabryczne, miejscowe, okręgowe, obwodowe oraz ogólne — krajowe wybierane są w głosowaniu tajnym.

Sprawy niemieckie

Zebrza i groza

Hamburg (ZAP). Były prezydent Hoover, któremu prez. Truman powierzył misję zbadania sytuacji żywnościowej w Niemczech, odbył w Hamburgu konferencję z premierami krajów strefy brytyjskiej.

Premier Szelewicz-Holsztyna, Stelzer przedstawił prez. Hooverowi jako największą bolączkę brak statków rybackich i nawozów sztucznych. Premier Hanoweru, Koch, domagał się równomiernego rozmieszczenia wysiedleńców ze wschodu w całych Niemczech. Dr Amelunxen, premier północno-reńskiej Westfalii oświadczył, że podczas gdy po pierwszej wojnie światowej zginęło z głodu 1/2 mil. ludzi, to obecnie grozi śmierć głodowa prawie 2 milionom osób. (Nie trzeba było podpałać świata!) Poprawę warunków żywnościowych określił dr Amelunxen jako warunek i ostatnią szansę utrzymania demokracji w Niemczech. Burmistrz miasta hanzeatyckiego Hamburga powiedział, że obecna sytuacja gospodarcza Hamburga jest najkryzysowszą z dotychczasowych i grozi załamaniem się współpracy i solidarności w odbudowie całych Niemiec.

W odpowiedzi na żale Niemców prez. Hoover oświadczył, że dla zachowania cywilizacji zachodniej koniecznym jest (?), aby Niemcy istniały. Przyrzekł on pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, która ma zapewnić zaopatrzenie ludności wg ustalonego planu oraz umożliwić dodatkowe dożywianie studentów bez ograniczenia ich normalnych racji żywnościowych.

Lokal, w którym się odbywała konferencja, był z powodu braku węgla opalany piecami karbidowymi, przy czym prez. Hoover mając płaszcz musiał się okryć jeszcze kocem.

Z Hamburga prez. Hoover wyjedzie do Stuttgartu, a stąd via Wiednia do Berlina.

„Prawda” o niemieckich reparacjach wojennych

Berlin (ZAP). Wicegubernator strefy amerykańskiej, gen. Clay, odrzucił jako nieuzasadnione twierdzenie „Prawdy” moskiewskiej, która w ostatnich dniach podała sprawozdanie o rozmiarach niemieckich reparacji wojennych na rzecz Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Oba te państwa — jak informowała „Prawda” — przejęły w ramach odszkodowań wojennych dobrą gospodarczo o wartości przeszło 10 miliardów dolarów, czyli więcej od ogólnych pretensji sowieckich do Niemiec.

Norwegia nie dopuszcza niemieckich rybaków

Hamburg (ZAP). Statki, które w ostatnich dniach wpływały do portu rybackiego w Altonie, przywoziły tylko około 30% normalnych ładunków. Statki musiały łowić na Morzu Północnym, ponieważ Norwegia zamknęła swoje wybrzeża dla statków niemieckich. Ze strony niemieckiej podjęto starania, ażeby w następnym sezonie rybackim uzyskać dla niemieckich rybaków równoprawienie na morzach.

Skąd one to mają?

Berlin (ZAP). W jednym z dzienników berlińskich w wywiadzie z garderobianą jednej z sal tanecznych znajdujemy takie charakterystyczne powiedzenie: „Prawie wszystkie panie mają suknie wieczorowe. Diabeł wie, skąd mają materiały. Najwięcej jednak podziwu wywołują

futra, które noszą. Przed wojną tyłu futer u nas nie było!” (Wiadomo — kradzione w całej Europie! — ZAP).

Szaber mieszkaniowy w strefie amerykańskiej

Frankfurt n/Menam (ZAP). Mieszkania zwalniane przez Amerykanów podlegały natychmiastowemu oszabrowaniu. Wobec tego władze musiały wydać specjalne przepisy policyjne, zakazujące wstępu do opuszczonych mieszkań bez zezwolenia policyjnego.

Kryzys węglowy w Niemczech

Hamburg (ZAP). Wskutek mrozów utrudniających transport, w Hamburgu nastąpiła krytyczna sytuacja węglowa. W elektrowniach zapasy węgla starczą tylko na 2 1/2 dnia. Jeżeli nie nadejdą nowe transporty, to należy się liczyć z całkowitym przerwaniem dostawy prądu elektrycznego. Obecnie zaopatruje się miasto w prąd tylko na 2—4 godzin, a ruch tramwajowy ograniczono do połowy.

Frankfurt (ZAP). Zgromadzenie Krajowe Württemberg-Badenii uchwaliło wskutek całkowitego braku węgla zamknięcie wszystkich szkół.

Czy to obóz jeńców?

London (PAP). Strajk 380 żołnierzy polskich i ich rodzin w obozie repatriacyjnym nr 9 w Fairfield pod Glasgow nie jest ośobniony. Jest to trzeci już z kolei strajk głodowy żołnierzy polskich, wywołany wielokrotnym odrzucaniem terminu powrotu do kraju. Z tych samych powodów strajkowali również żołnierze polscy w obozie repatriacyjnym Witty Bush w południowej Walii.

Redakcja „Tygodnika Polskiego” w Londynie otrzymała od głodujących żołnierzy w Fairfield depeze, w której opisują oni warunki panujące w obozie i okoliczności, w jakich władze brytyjskie w przeciągu ostatnich czterech miesięcy sześciokrotnie odrzucały termin wy-

jazdu transportu. Obóz w Fairfield nie jest przystosowany do pomieszczenia kobiet i dzieci. Zaznaczyć należy, że przebywa w nim m. in. 196 kobiet w tym 50 w odmiennym stanie i 44 dzieci i niemowląt. Repatrianci mieszkają w barakach blaszanych o betonowej podłodze. Urządzenia sanitarne niedostateczne. Przebywający w obozie skarżą się na zachowanie kilku oficerów i żołnierzy brytyjskich, które jest więcej niż niezwykłe, a stosunek jeńców niemieckich, pracujących w kuchni, wręcz wyzywający.

WYBUCH ETNY

Rzym (PAP). Z krateru wulkanu Etna na Sycylii wydobywa się olbrzymi słup lawy, podobny do fontanny o wysokości około 1600 stóp. Wybuch wulkanu widoczny był z odległości 40 kilometrów. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

ZJAZD TECHNIKÓW

Warszawa (obsł. wł.). Do Paryża wyjechała na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Technicznej delegacja Naczelnej Organizacji Techników. Przed wyjazdem delegację przyjął na audiencji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wiceminister Ol-szewski.

WYBUCH ETNY

Rzym (PAP). Z krateru wulkanu Etna na Sycylii wydobywa się olbrzymi słup lawy, podobny do fontanny o wysokości około 1600 stóp. Wybuch wulkanu widoczny był z odległości 40 kilometrów. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

ZJAZD TECHNIKÓW

Warszawa (obsł. wł.). Do Paryża wyjechała na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Technicznej delegacja Naczelnej Organizacji Techników. Przed wyjazdem delegację przyjął na audiencji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wiceminister Ol-szewski.

PRZYBYCIE HOOVERA DO WIEDNIA

Wiedeń (PAP). Były Prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover przybył w środę, dnia 12 bm. do Wiednia, w celu odbycia konferencji z amerykańskimi władzami okupacyjnymi w sprawie sytuacji żywnościowej w Austrii.

Zamach na ustawodawstwo robotnicze

Waszyngton (PAP). Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych zwróciła się do Kongresu z żądaniem przeprowadzenia zmian w ustawodawstwie robotniczym. Izba domaga się zniesienia przymusu należenia do związków zawodowych, oraz zakazu urządzania strajków protestacyjnych.

Wieś wielkopolska ma swego przedstawiciela w Rządzie

Następcą St. Mikołajczyka na stanowisku ministra rolnictwa został dotychczasowy wojewoda łódzki Jan Dąb-Kocioł. Nowy minister rolnictwa jest synem małorolnego,

wychował się na wsi i jest nadal związany z wsią i to z wsią wielkopolską, posiada bowiem gospodarstwo w Młynicach pod Strzelnem, gdzie również gospodarzą jego bracia. Min. Dąb-Kocioł skończył gimnazjum w S. G. H. — jak sam mówi — dzięki pomocy swych sióstr, które jeździły „na Saksy” i tam zarobione pieniądzełożyły na naukę brata.

Min. Dąb-Kocioł stawia sobie szczytne zadanie. Chce on — jak to oświadczył współpracownikowi „Wieczoru Warszawy” — zrobić z pierwotnej wsi polskiej wieś nowoczesną, na wzór duńskiej. „A więc przede wszystkim — powiedział p. minister — przy całkowitym zachowaniu własności prywatnej, gospodarka planowa na wsi, a nie taka, przy której sieje się za dużo żyta i sadzi za dużo kartofli, gdy innych barziej retownych produktów brak. Trzeba też podnieść poziom pracy rolnika pod względem technicznym. Chodzi o to, by nie tylko ręce, ale i mózgi pracowały. Trzeba skończyć z prymitywną gospodarką na wsi.”

Min. Dąb-Kocioł dodał, że będzie dążył do takich cen produktów rolnych, żeby ciężka praca na roli była opłacalna.

Wierzmy, że wieś polska w ogóle — a wieś wielkopolska w szczególności będzie miała w osobie ministra Dąb-Kocioła gorącego rzecznika swych interesów.

Co piszą inni

Dlaczego zamordowano ks. Niedzielkowskiego?

W pow. radzymskim popełniono obydwa zbrodnie. Banda leśna wtargnęła do probostwa w Polskiej Woli, sterroryzowała służbę i uprowadziła ks. proboszcza Niedzielkowskiego do lasu. Nazajutrz znaleziono tam jego zwłoki. No, siły one ślady bestialskiego znęcania się nad proboszczem. Bandyci torturowali go przed zaniem mu śmiertelnego ciosu.

Dlaczego, za co zamordowano księdza Niedzielkowskiego?

„Głos Ludu” odpowiada: „Ksiądz Niedzielkowski nie był działaczem politycznym, nie był członkiem jakiegoś stronnictwa demokratycznego — a bodajże nawet nie był zwolennikiem obozu demokratycznego. Zamordowany pleban Polskiej Woli popełnił jeden tylko czyn, za który spotkała go śmierć: oto w szeregu swych kazań surowo potępił działalność bandycką „lasy” i zwywał parafian, by trzymali się z dala od tej zbrodniczej działalności. Ksiądz Niedzielkowski potępił rozlew krwi, potępił walki bratobójcze pomiędzy Polakami, powtarzał głośno, że zbrodniarzem jest każdy, kto głosi wojnę domową w Polsce.

Zdawałoby się, że ks. Niedzielkowski spełnił tylko swój obowiązek duchownego. Czy miłość bliźniego nie jest jednym z naczelnych nakazów wiary katolickiej? Czy słowa: „Nie zabijaj!” nie należą do dziesięciu przykazań, obowiązujących każdego wiernego?

Bandyci reakcyjnego podziemia noszą ponoć ryngrafy na piersiach, podają się za obrońców wiary, zagrożonej rzekomo przez obóz demokratyczny, ale ci sami bandyci nie cofnęli się przed zamordowaniem księdza, nie cofnęli się przed jego duchowną sukienką, skoro ten ksiądz odważył się potępić ich zbrodniczą robotę. Zamordowali księdza za to, że nawoływał do pokoju, do miłości bliźniego, że potępił tych, którzy mordują swych bliźnich, swych rodaków.”

Ta nowa kaina zbrodnia podziemia jeszcze pogłębia przepaść między nim a społeczeństwem.

Francusko-polska konwencja w sprawie rent dla ofiar wojny

Paryż (PAP). Ambasador Skrzyszewski w imieniu rządu polskiego i minister Bidault w imieniu rządu francuskiego podpisali we wtorek dnia 11 konwencję w sprawie wypłacenia rent ofiarom wojny. Każde ze stron zobowiązało się na zasadzie wzajemności, stosować normy prawne właściwych państw. Konwencja ma szczególne znaczenie dla żołnierzy polskich walczących we Francji w 1940 roku, członków ruchu oporu i cywilnych ofiar wojny.

Rekordowe wzniesienie się helikoptera

Nowy Jork (PAP). Światowy rekord wzniesienia się na helikopterze został pobity przez majora Ernesta Cassela, który wzniósł się na wysokość 6350 metrów na aparacie konstruktora polskiego. Poprzedni rekord należał do Niemca Karla Bode, który w roku 1939 wzniósł się na aparacie Focke Wulf na wysokość 3780 metrów.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 12 lutego 1947 r.

Pszonica 3350—3500 żyto 1800—1850, jęczmień przemysł. 1800—1850, jęczmień browarowy 2000—2100, owies przemysłowy 1950—2000, mąka pszena 80% bez op. 4500—4650, mąka żytnia 90% bez op. 2100—2150, otręby pszenne 1350—1450, otręby żytnie 1150—1250, otręby jęczmienne 1200—1300, groch Wiktorii 3000—3300, wyka jara 2300—2500, peluska 2300—2500, łubin złoty 1550—1700, łubin niebieski 1900—2100, seradela 2300—2500, rzepak ozimy 10 000—11 000, rzepak jary 10 000—12 000, siemię lniane 10 000—10 500, gorczyca 6100—6500, konieczyna czerwona surowa 13 000—16 000, konieczyna biała surowa 9000—12 000, słoma żytnia luzem 275—300, słoma żytnia prasowana 350—375, siano zwykle luzem 400—450, siano nadnotekkie prasowane 500—550. Tendencja lekko wyżkowa. Podaż niedostateczna. Owies w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Notowanie cen ziemiopłodów

Wojewódzka Komisja Notowania Cen w Poznaniu zanotowała za okres od 16—31. 1. br. ceny przeciętne na terenie województwa poznańskiego, płacone rolnikom za dostawy w mniejszych ilościach (nie wagonowych), w zł, za 100 kg: żyto — 1.615 zł, pszenica — 2.970 zł, jęczmień browarniany — 1.680 zł, jęczmień kaszany — 1.610 zł, owies — 1.600 zł, gryka, prosa i ziemniaki bez notowań, groch Wiktorii — 2.910 zł, groch zielony, fasola biała i kolorowa — bez notowań, rzepak — 7.625 zł, rzepak — bez obrotów, siemię lniane, siemię konopne, mak biały i mak niebieski — bez notowań, gorczyca — 5.585 zł.

Tendencja mocniejsza — podaż słaba.

Spłot sprzecznych interesów

Od konferencji poczdamskiej upłynęło zaledwie półtora roku. Jeszcze nie zapadła na 1 Niemcami klamka ostatecznego pokoju a odbudowa zniszczonej Europy zaledwie jest w zaczątkach. Jeszcze się nawet nie pozbierali ludzie, porozrzucani przez wojnę po wszystkich kątach świata.

Tymczasem już w granitowej, zdawało by się bryle poczdamskiej zaczynają się pokazywać rysy. Wynikają one z tego, że uchwały poczdamskie nie zostały jednolicie i powszechnie zastosowane do Niemców, bo system postępowania różni się znacznie w poszczególnych strefach okupacyjnych.

Zjednoczona gospodarczo strefa brytyjsko-amerykańska odstąpiła zasadniczo od podstawowych wytycznych. Rząd brytyjski przeciwstawia się projektowi umiędzynarodowienia Ruhry. W konsekwencji bowiem delegaci ZSRR musieli by wziąć udział w administracji Zagłębia, strona angielska zaś jest tak dalece temu przeciwna, że wysunęła kontrprojekt, „że gdyby żądanie Francji w sprawie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry miały być wzięte poważnie pod rozwagę, to należało by jednocześnie dążyć do uzyskania wglądu w administrację Śląska”.

Inicjatywa pomiędzy tymi dwiema sprawami nie jest oparte na żadnych podstawach. Śląsk nie stanowi części składowej Niemiec, a tym samym nie podlega kontroli międzysojuszniczej. Zagłębie Ruhry stanowi część terytorium niemieckiego i nie istnieje nawet projekt oderwania go od Niemiec, a tylko poddania jego produkcji pod kontrolę międzynarodową. Umiędzynarodowienie tego pożądanego basenu, skupiającego większość niemieckiego przemysłu zbrojeniowego wraz z

zakładami Kruppa, domagał się od początku rząd francuski, który, opierając się na wieloletnim doświadczeniu sąsiedzkim, orientuje się tak samo jak Polska w dynamizmie i psychologii odwetowej niemieckiej.

Natomiast stosunek do przemysłu niemieckiego w strefie amerykańsko-brytyjskiej normują bez reszty interesy kapitału tych krajów, zaangażowanego bardzo mocno w produkcji niemieckiej. Niemiecki przemysł samochodowy znajduje się całkowicie pod kontrolą wielkich trustów samochodowych amerykańskich („General Motors” i „Ford Ltd.”). „Standart Oil Company kontroluje nie tylko swoją filię „Deutsch-Amerikanische Petroleum-Gesellschaft” w Hamburgu, ale i „Deutsche Vacuum Oil und Asphalt-Werke”. W niemieckiej produkcji chemicznej Ameryka posiada 40% kapitału, w fabrykacji kas rejestracyjnych i aparatów fotograficznych ponad 80%. Dlatego to projektowane początkowo zniszczenie zakładów „I. G. Farbenindustrie” nie doszło do skutku, a część zakładów tego koncernu przeszła pod zarządek szwajcarski, który pozostaje w całkowitej zależności od amerykańskiej firmy „Dupont de Nemours”.

Również Anglicy starają się przejmować zasadnicze gałęzie przemysłu niemieckiego. Niemiecki przemysł hutniczy w brytyjskiej strefie został przez nich całkowicie opanowany.

Dążenie kapitału anglo-amerykańskiego do zachowania i odbudowy niemieckich monopolii jest zasadniczo sprzeczne z zadaniem militarnego i gospodarczego różbrojenia Niemiec.

A. Z.

TO co może zainteresować dziecko...
co może pomóc mu w nauce...
co może zająć je praktycznie...
zawiera tygodnik dla starszych dzieci:
„PRZYJACIEL”
Nr 3-4 już się ukazał i jest w sprzedaży
Cena tego egzemplarza, mimo zwiększonej objętości, zł 10

Arystokracja dolara

Warszawa 1947

W czasie przyjęcia u jednego z moich amerykańskich znajomych, Polaka z pochodzenia, przedstawiono mi pewnej starszej, bardzo nobliwie wyglądającej i nadzwyczaj elegancko ubranej damie. Dama owa była osobą bardzo inteligentną, interesującą się aktualnymi zagadnieniami politycznymi i sytuacją w Europie — to też wywiązała się między nami bardzo ciekawa i ożywiona rozmowa. W pewnym jednak momencie przerwał ją gościnny i przemily gospodarz, który odprowadziwszy mnie pod jakimś pozorem na stronę, zapytał:

— Czy wie pan właściwie, z kim pan rozmawia?

— Z panią taką a taką — odparłem, wymieniając nazwisko swej nowej znajomej.

— No dobrze, ale czy pan wie, kto to jest?

— ?

— To jest multimilionerka. Jedna z najbogatszych kobiet w Nowym Jorku.

— No i cóż z tego?

— Jak to — cóż z tego? — Mój znajomy bardzo był zgorzchniony. — Czy nie zdaje pan sobie sprawy z tego, czym są w Ameryce dolary?

Owszem, zdawałem sobie z tego sprawę. Sądziałem jednak, że stan majątkowy mojej rozmówczyni nic nie miał wspólnego z tematem naszej rozmowy i że tam, gdzie następuje wymiana poglądów między dwoma inteligentnymi ludźmi, kwestia ich materialnego wyposażenia w ogóle nie powinna być brana w rachubę. Wiedziałem jednak i o tym, że przekonywanie sympatycznego gospodarza o słuszności tego poglądu byłoby rzeczą beznadziejną. Kuit dla pieniądza jest w Ameryce zjawiskiem zbyt rozpowszechnionym, zbyt naturalnym, żeby warło było mu się przeciwstawiać. Stany Zjednoczone dawno już wytworzyły ekskluzywną i cieszącą się powszechnym szacunkiem warsiwę arystokracji dolara.

Przeciętny Europejczyk zainteresuje się w tym miejscu, ile prawdy zawiera w sobie legenda dostępności dla wszystkich amerykańskich dróg „dorobienia się” i „wyciącia się”, dróg, wiodących rzekomo do wspaniałych pałaców milionerów.

Otóż wydaje mi się, że legenda ta jest właśnie dziś — niczym więcej, jak tylko legendą. Zaczynający swą karierę życiową od sprzedawania gazet czy czyszczenia butów Ford — senior, w dzisiejszych warunkach zostałby najwyżej kierownikiem kolportażu, któregoś z wydawnictw amerykańskich, lub hurtowym sprzedawcą pasty do oświetlenia. Na przeszkodzie do zostania milionerem stanąłby mu jego syn, Ford — junior, milioner z urodzenia. Dziedziczy już, a więc nie „demokratycznie” milionerzy amerykańscy pilnie baczą, by otrzymane przez nich w spadku kapitały nie stały się udziałem jakichś nowych, genialnych i przedsiębiorczych Fordów — pucybutów. Ci — nieszczęśliwi przed kilkudziesięciami laty — arystokraci dolara potrafili odpowiednio zabezpieczyć swe dziedziczne interesy. Dziś sprzedawca gazet nie wyróżzyłby już na milionera. Ameryka przestała już być krajem nieograniczonych możliwości.

Ktoś przypomnieć może, że przecież w Stanach Zjednoczonych pole dla inicjatywy prywatnej stoi otworem. Teoretycznie — tak. Ale w praktyce trusty i kartele pokonują każdego.

Trudności finansowe Francji

Jednym z najtrudniejszych zagadnień, jakie ma do rozwiązania rząd francuski, jest niewątpliwie nieregulowanie finansów państwa. Podczas rządów Vichy maszyna drukarska produkuje kawała codziennie zawrotne ilości banknotów, których większość służy na potrzeby okupanta. Za te pieniądze okupant skupował wszystko, co się dało na rynku, aby żołnierzowi niemieckiemu na niczym nie zbywało i aby ludność „Vaterlandu” była należycie zaopatrzona. Ludność francuska natomiast z każdym dniem stała się biedniejsza i musiała do minimum ograniczyć swe potrzeby.

Nic więc dziwnego, że po oswobodzeniu kraju, wyniszczonego długoletnią wojną i rabunkową gospodarką Niemców, finanse Państwa były w stanie niezwykle ciężkim. O ówczesnej sytuacji finansowej kraju, może dać pewne pojęcie fakt, że po upływie prawie dwóch lat od chwili wyzwolenia, podczas których Francja osiągnęła poważne postępy we wszystkich dziedzinach swej gospodarki, zadłużenie państwa wynosi fantastyczną sumę 2.250 miliardów franków.

Gdyby likwidację tego zadłużenia rozłożono na 10 lat, to w tym okresie każdy obywatel francuski, niezależnie od obecnych podatków, które wynoszą 30% jego dochodu, musiałby on więc teoretycznie oddać państwu 40% swego dochodu.

Niektóre dzienniki wyrażają obawę, czy Państwu uda się uchwycić wszystkie dochody swych płatników. Dziennik „Temoignage Chretien” stwierdza, że w r. 1939 uniknęło opodatkowania około 320 miliardów franków dochodu.

I dziś, zdaniem tego dziennika, należy się liczyć z tym, że z 2.500 miliardów dochodu społecznego 1500 miliardów uniknie opodatkowania. Przyniosłoby to stratę dla państwa około 300 miliardów franków, to jest mniej więcej tyle, ile wynosi obecny roczny deficyt budżetowy.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby się udało raz zlikwidować ten deficyt, to nie trzeba byłoby się obawiać o utrzymanie wartości nabywczej franka, ani inflacji, ani dewaluacji. Chłop francuski nabrałby z powrotem zaufania do franka.

Niestety ci, którzy dużo zarabiają, dzięki swym stosunkom i wpływom potrafią się jakoś wykręcić od podatków, natomiast zwykłe bezszmerania płaci swe podatki stan średni, a przede wszystkim świat pracy.

I na nich może państwo zawsze liczyć.

B. Z.

zaczynającego być groźnym konkurentem. Kupią go i zniszczą. Czyż może, dajmy na to jakiś mały, dorabiający się kupiec, właściciel sklepu galanteryjnego, konkurować w dziedzinie asortymentu lub cen z potężnymi, wszechamerykańskimi, a nawet wszechświatowymi domami towarowymi Woolwortha czy Meisisa?

Ci wszyscy, którzy — nie bez słuszności (pod niektórymi względami) uważają Amerykę za państwo demokratyczne, za kraj równego startu dla wszystkich obywateli, muszą pamiętać o jednym: że amerykańską demokracją rządzi nie-demokratyczna, dziedziczna arystokracja dolara. Eugeniusz Zygmierski

Nawozy sztuczne w sezonie wiosennym 1947 r. Ileśmy zużywali nawozów sztucznych?

Dla porównania i orientacji: w roku 1938 w sezonie wiosennym zużycie wynosiło 24 771 ton czystego azotu, 17 632 ton czystego kwasu fosforowego i 29 187 ton czystego tlenku potasu, natomiast w 1946 zużycie wyniosło: 26 409 ton czystego azotu, 11 078 ton kwasu fosforowego i 25 087 ton tlenku potasu. Z tego widać, iż czystego azotu zużyliśmy nieco więcej za to kwasu fosforowego i tlenku potasu znacznie mniej.

Ile według planu potrzebujemy na 1947 r.?

Według planu na sezon wiosenny 1947 r. potrzebujemy: 36 000 ton czystego azotu, 29 000 ton czystego kwasu fosforowego i 50 000 ton czystego tlenku potasu. Jak z tego wynika, ilości te o wiele przewyższają zużycie lat przedwojennych.

Źródła pokrycia zapotrzebowania.

Ilości planowane będą pokryte według oświadczenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z następujących źródeł: 1. z bieżącej wytwórczości przemysłu krajowego; 2. z pozostałych rezerwów znajdujących się w spółdzielniach z sezonu jesiennego; oraz 3. z przewidzianego importu na podstawie zawartych dotychczas umów.

Z importu pokryjemy w 100% zapotrzebowanie na nawozy potasowe i w 31% na nawozy azotowe. Potasowe otrzymamy jako reparacje niemieckie z sowieckiej strefy okupacyjnej. Przywóz azotowych ogranicza się do niezbędnych ilości saletraku wobec chwilowego braku do czasu uruchomienia fabryki w Mościcach. Azot więc otrzymamy pod postacią saletry wapniowej i ewtl. azotniaku z Norwegii w ilości 4265 ton co odpowiada ok. 23 tysiącom ton nawozów.

Z dostaw UNRRY 1440 ton saletry chilijskiej co odpowiada 9000 ton nawozów.

Wreszcie 5080 ton azotu z Anglii i Stanów Zjednoczonych co odpowiada ok. 15 tysiącom ton nawozów.

Rozdział.

Rozdział nawozów będą Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego i „Społem”.

Ceny nawozów.

Cena nawozów sztucznych będzie się składała z ceny fabrycznej, średnich kosztów transportu kolejowego, 4,5% od ceny fabrycznej na Fundusz specjalny na ewentualne pokrycie strat z tytułu sprzedaży kredytowej marży dystrybucyjnej dla aparatu handlowego, marża ta nie może poprzez wszystkie szczeble aparatu spółdzielczego przekraczać 14% dla nawozów azotowych i 20% dla fosforowych i potasowych, 4% Funduszu Wyrównawczego na bonifikaty kosztów przewozu dla spółdzielni.

Ceny dystrybucyjne za 1 tonę wynoszą:

azotniaku 22% — 8650 zł, mączki fosforowej — 3650 zł, saletraku 20,5% — 8750 zł, soli potasowej 40% — 5400 zł, saletry sodowej 15,5% — 11000 zł, wapno nawozowe 90% — 1950 zł, wapna amon. 15,51% — 8950 zł, wapno nawozowe 85% — 1800 zł, siarczanu amon. 21,0% — wapno nawozowe 65% — 1550 zł, superfosfatu 18% — 5650 zł, wapno nawozowe — miał — 1000 zł, superfosfatu 16% — 4550 złotych.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uwzględni również sprzedaż kredytową dla rolników.

Adam K.

Mrozy przeszkoda

Poła lodowe w portach Gdyni i Gdańska przeszkadzają w żegludze. To samo obserwuje się w portach duńskich. Sprowadzimy w najbliższych dniach szwedzkie lodolamacze do oczyszczenia naszych portów i wprowadzenia okrętów na redę.

Samochody osobowe

W końcu stycznia 1947 r. z Kopenhagi przywiózł statek 52 samochody osobowe „Chevrolet”. Samochody są przeznaczone dla urzędów i instytucji państwowych. Samochody montowane były w Danii.

Polskie kapelusze i kapliny na eksport

Na Dolnym Śląsku w Złotorii największa w Polsce, a druga w Europie fabryka kapeluszy, zatrudnia 1 000 robotników. W roku bieżącym będzie ona produkować 104 tys. sztuk.

Szwecja kupuje od nas cukierki

Ostatnio firma importowo-eksportowa „Dal” wysłała do Szwecji 700 ton cukierków różnych gatunków z fabryk Wedla i Piaseckiego. Jesteśmy w pertraktacjach o dalsze partie. Sprzedaliśmy już za 800 tys. koron szwedzkich.

Porozumienie między państwem a prywatnym przemysłem włókienniczym

Między państwowym przemysłem włókienniczym a przedstawicielami przemysłu prywatnego w tej branży toczyły się pertraktacje w sprawie współpracy, odpowiadającej zasadniczej linii naszej polityki gospodarczej. Rozmowy zmierzały do zapewnienia sektorowi prywatnemu odpowiedniego zaopatrzenia w surowce i uregulowania sprzedaży. Chodzi również o to, by instytucje prywatne uruchomiły te wszystkie warsztaty pomocnicze, których nie opłaca się uruchamiać w skali państwowej. Chodziło również o kontrolę zbytu prywatnego. Pertraktacje zakończono porozumieniem, że około 70% produkcji prywatnej będzie sprzedane za pośrednictwem Państwowej Centrali Handlowej przemysłu Włókienniczego. Reszta zaś 30% dostanie się bezpośrednio na rynek. W zamian za dostawę przędzy w odpowiedniej ilości, sektor prywatny zobowiązał się oddać Rządowi do dyspozycji obce waluty wartości pół miliona dolarów na zakup surowców. Już w obecnym kwartale przydziały dla wytwórni prywatnych były o wiele wyższe niż poprzednio.



Wydawca	Tytuł	Tłum.
Balzac H.	JASZCZUR KAWALERSKIE GOSPODARSTWO	tłum. Boy-Zeleński
"	KUZYNKA BIETKA	" " "
"	WIELKOŚĆ I UPADEK CEZARA BIROTTEAU	" " "
Boccaccio G.	DEKAMERON	" E. Boyé
Cellini Benvenuto	ŻYWIOT WŁASNY	" L. Staff
Cervantes	DON KISZOT Z LA MANCZY	" E. Boyé
"	NOWELE PRZYKŁADNE	"
Cooper F.	PILOT	" Rychliński
Dickens K.	DAWID COPPERFIELD	"
"	MAŁA DORRIT	"
"	OLIWER TWIST	"
"	OPOWIEŚĆ O DWÓCH MIASTACH	"
"	OPOWIEŚCI WIGILIJNE	"
Dostojewski T.	BRACIA KARAMAZOW	" Al. Wat
"	ZBRODZIA I KARA	"
Flaubert G.	MADAME BOVARY	" A. Micińska
France A.	GOSPODA POD KRÓLOWĄ GESIA NÓŻKA	" Jan Sten
Gorkij M.	MOJE UNIWERSYTETY	" Stawar
Hugo W.	HAN Z ISLANDII	"
"	KATEDRA NAJSW. MARII PANNY	"
"	NEDZNICY	"
"	ROK 1793	"
Kipling R.	PIERWSZA KSIĘGA DŻUNGLI	" J. Birkenmayer
"	DRUGA KSIĘGA DŻUNGLI	"
"	KIM	"
"	STALKY I SKA	"
Merimée Pr.	CARMEN. COLOMBA	"
Mereżkowski D.	DEKABRYŚCI	" B. Bielecka
Murger	CYGANERIA	" Boy-Zeleński
Prévost X.	HISTORIA MANON LESCAUT I KAWALERA DE GRIEUX	" " "
Rolland R.	COLAS BREUGNON	" Mirandola
"	JAN KRZYSZTOF	" L. Staff
Stendhal	KRONIKI WŁOSKIE	"
Stevenson	WYSPA SKARBÓW	" Birkenmayer
Thackeray	TARGOWISKO PRÓŻNOŚCI	" B. Dobrowolski
Tolstoj L.	ANNA KARENINA	"
Zola E.	GERMINAL	" Mirandola

oraz

jednotomowe oprawne wydania klasyków polskich:

A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, C. Norwida, Ign. Krasickiego, A. Fredry

Sp. Wyd. „Wiedza”

Rozwijamy skrzydła do lotów

Położenie geograficzne Polski ma swoje złe, ma też i dobre strony. Do złych zaliczyć należy przede wszystkim sąsiedztwo tak uciążliwe jak Niemcy. Dobre cechy położenia geograficznego naszego kraju są w pierwszym rzędzie natury gospodarczej. Tu bowiem krzyżują się drogi z zachodu na wschód i z północy na południe. Cechy te przynosiły „profit” Polsce już osiem wieków, temu, gdy karawany kupców przemierzały ją wzdłuż szlaków handlowych. Z upływem wieków, karawany ustąpiły miejsca kolejom żelaznym i samochodom, a te walczą obecnie o byt z lotnictwem.

Niezmierny rozwój sztucznych skrzydeł, którym się posługuje człowiek w braku własnych dowodzi, że już bliski jest dzień, kiedy koleje i samochody zmuszone będą uznać wyższość samolotu. Lecz jakkolwiek zmieniają się środki transportowe, jedno pozostaje niezmiennione — położenie Polski na skrzyżowaniu dróg komunikacyjnych. Niestety nie zawsze potrafiliśmy nasze dogodnie położenie wykorzystać w sposób należyty.

Obecnie rozpoczynamy pracę nad wyrównaniem wielowiekowych błędów. Budować zaczęliśmy gęstą sić lotnisk, które już w niedługim czasie staną się ogniwami transkontynentalnych linii lotniczych.

Komunikację lotniczą dzielimy na trzy rodzaje: linie lotnicze pierwszorzędne czyli światowe, linie lotnicze drugorzędne czyli międzynarodowe (w obrębie jednego kontynentu) i linie lotnicze krajowe.

Znaczenie Polski w komunikacji lotniczej było w sferach międzynarodowych uznane już przed wojną. Według projektów przez Warszawę miało przechodzić aż 8 linii pierwszorzędnych. Z nich najważniejsze były Zachodnia Europa — Warszawa — Moskwa — Daleki Wschód. Zach. Europa — Warszawa — Kijów — Persja — Azja Centr. Zach. Europa — Warszawa — Bukareszt — Konstantynopol — Bagdad — Daleki Wschód i Helsinki (Sztokholm) — Warszawa — Sofia — Ateny — Egipt — Poł. Afryka.

Nic dziwnego też, że w budżecie państwa i w Planie Trzyletnim duże sumy przeznaczone na odbudowę i rozbudowę lotnictwa cywilnego.

Sieć krajowa obejmować ma około 15 linii i wyniesie 6.500 km. długości. Dzięki tej sieci powiązane ze sobą zostaną niemal wszystkie ośrodki gospodarcze.

Głównymi ośrodkami tej sieci będą Warszawa, Częstochowa, Radom i Kraków. Sieć polskich linii drugorzędnych, międzynarodowych połączą główne miasta Polski ze wszystkimi niemal stolicami Europy (prawdopodobnie 9 linii — 18.000 km. długich).

Sieć linii światowych, pierwszorzędnych przechodzić będzie przez Warszawę, jako

najważniejszy węzeł komunikacyjny w tej części Europy.

Wobec tego Trzyletni Plan stawia przede wszystkim na pierwszym miejscu odbudowę i rozbudowę lotnisk w Warszawie — na Okęciu (linie wewnętrzne) i międzynarodowe i w Goławku (linie światowe i międzynarodowe) lotnisko sportowe — za sumę łączną 2.600 milj. zł.

Częściowo rozpoczęto już prace na innych lotniskach w kraju, w których rozbudowa kosztować będzie ok. miliarda zł. Są to Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin i Wrocław.

Na planie dalszym stoi przystosowanie lotnisk istniejących do zadań komunikacyj-

nych i budowa nowych w ok. 60 miastach Polski za sumę 400 milj. zł.

Duże znaczenie mają też urządzenia zapewniające bezpieczeństwo przelotów. W Planie Trzyletnim projektuje się budowę urządzeń radiowych i oświetleniowych kosztem pół miliarda zł. Ogółem więc koszty budowy potężnego lotniska cywilnego w Polsce wyniosą 4,3 miliardy zł.

Wielki ten wysiłek nie pójdzie na marne. Zyski jakie osiągniemy z dobrze rozwiniętej sieci komunikacji lotniczej wszystkich rodzajów zamortyzują wkład włożony w inwestycje. A później zaczną przynosić dochód przyczyniając się do coraz zwiększającego się dobrobytu państwa i jego obywateli.

W. Korycki

Inicjatywa prywatna na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Jednym z rozlicznych celów tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich jest pozyskanie jak największej ilości wystawców prywatnej wytwórczości. Cel łączy się zresztą ściśle z intencjami Rządu, zmierzającego do zgrania tendencji państwowej, spółdzielczej i prywatnej wytwórczości z myślą o realizacji trzyletniego planu odbudowy. Plan ten wyznacza sektorem prywatnemu poważny udział w ogólnopolskiej produkcji — i to nie tylko dla potrzeb rynku wewnętrznego, lecz również dla realizacji wymiany zagranicznej.

Aby prywatna wytwórczość mogła swe zadania spełnić, jest rzeczą konieczną zorientowanie jej w możliwościach rynku wewnętrznego jak i eksportowego. Z drugiej strony koniecznym jest ułatwienie kupcom zagranicznym orientacji w możliwościach eksportowych polskiej wytwórczości prywatnej. Są one już dzisiaj znaczne, mimo dewastacji wojennych naszego kraju. Wystarczy, że wspomnimy o naszym eksporcie mebli i wielkim zapotrzebowaniu tego artykułu na rynkach zagranicznych. Zagranica dopytuje się także o inne gałęzie naszej wytwórczości, nie wyłączając znanych i cenionych wszędzie wyrobów polskiego przemysłu ludowego. Właściwy jednak pogląd na całokształt naszych możliwości eksportowych, jak również możliwości rynku wewnętrznego, dać nam mogą w dużej mierze tegoroczne pierwsze powojenne Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Dyrekcja Targów, której w imię dobra spo-

łeczności tak bardzo zależy na zaprezentowaniu zagranicznym gościom wszystkich bez wyjątku gałęzi produkcji polskiej, pragnie skupić także jak największe grono prywatnych wystawców, dając im możliwość nawiązania szerokich kontaktów handlowych nie tylko w kraju, lecz również i za granicą.

Okazując tu swoją jak najdalej idącą dobrą wolę organizatorzy Targów zdecydowali się obniżyć ceny stoisk o 33% wszystkim prywatnym przedsiębiorcom, którzy wystąpią w imprezie w ramach stoisk Izby Przemysłowo-Handlowych oraz Izby Rzemieślniczych.

Już dziś jednak niemal wszystkie stoiska są wykupione. Fakt ten stoi w ścisłym związku z ogólnym dążeniem do jak najszybszej stabilizacji zakłóconych wojną stosunków gospodarczych, wyrażającym się niebawem wprost zainteresowaniem wszystkimi powojennymi imprezami targowymi na całym świecie. Tak wczesne zajęcie stoisk na tegorocznych Targach Poznańskich łączy się również z ogromem zniszczeń terenów targowych i niemożnością odbudowania w krótkim czasie wszystkich hal targowych. Dlatego też wystawcy, którzy nie będą mieli możliwości dokonania zgłoszenia w najkrótszym czasie, muszą liczyć się z koniecznością budowy prowizorycznych pawilonów na otwartej przestrzeni. Za zajęciem w ten sposób przestrzeni opłaty będą dla prywatnych przedsiębiorców również niższe.

TM.

Przedłużenie terminu zgłaszania zagranicznych pretensji finansowych

Z powodu powszechnie stosowanych restrykcji dewizowych, repatrianci polscy przybyli z różnych krajów nie zawsze byli w możności uregulowania swych spraw finansowych w sposób dla siebie pomyślny. Niektórzy z nich nie otrzymali zwrotu pieniędzy ulokowanych w zagranicznych instytucjach finansowych, inni nie zdolali pieniędzy przekazać do kraju za pośrednictwem instytucji kredytowych, względnie nie otrzymali do rak papierów wartościowych i innych walorów, zdeponowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych, a jeszcze inni zmuszeni byli oddać strażom granicznym wywożone przez nich efektywne pieniądze zagranicę.

Ministerstwo Skarbu w dążeniu do ochrony interesów tych obywateli, zarządziło w swoim czasie rejestrację wymienionych wyżej wypadków.

Jako termin zgłaszania deklaracji w tej sprawie wyznaczono datę 31 grudnia 1946 roku. Obecnie, ponieważ akcja repatriacyjna nie została jeszcze zakończona, Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin ten do dnia 30 czerwca 1947 r.

Osoby zainteresowane winny przy zgłoszeniu podać następujące dane: nazwisko, imię i adres, rodzaj walorów (pieniądze w instytucjach kredytowych, papiery publiczne w depozycie, pieniądze odebrane na granicy itp.), na jakiej granicy i przez kogo walory zostały zabrane i wreszcie numer i datę kwitu lub innego dowodu pozostawienia pieniędzy za granicą.

Deklaracje zgłaszać należy do miejscowych oddziałów Narodowego Banku Polskiego lub do Wydziału Zagranicznego Banku Polskiego, Warszawa, ul. Fredry 8.

Przeciwdziałajmy pijaństwu

Alkoholizm to klęska społeczna, która szerzy się w zastraszający sposób, a której mimo to społeczeństwo niemal że nie przeciwdziałło. W powodzi propagandy wszelkiego rodzaju, w gromadzie nakazów nie słychać tego jednego: „Nie pij!”

Z radością zatem należy powitać wznowienie działalności Towarzystwa „Trzeźwość” w Warszawie, które urządziło przy poparciu Ministerstwa Zdrowia, w końcu listopada i początkach grudnia kurs 10-dniowy walki z alkoholizmem, 14-ty z rzędu w ogóle, a trzeci z rzędu po odzyskaniu niepodległości.

Uczestnikami kursu byli delegaci różnych instytucji z całej Polski, a wykładowcami wybitni znawcy omawianych zagadnień, wśród nich kilku profesorów Uniwersytetu Warszawskiego.

Tematem były zagadnienia związane z używaniem i nadużywaniem alkoholu.

A więc: zębne działania alkoholu na organizm ludzki w ogóle i na różne jego organy w szczególności; dewastacja we wszelkich funkcjach organizmu ludzkiego i ta najstraszniejsza dewastacja wśród funkcji najwyższych — myślenia i uczuć; degeneracja młodego pokolenia na skutek nadużywania alkoholu przez rodziców; alkoholizm wśród dzieci i młodzieży i związek jego z rozwojem fizycznym i psychicznym; przemożny wpływ alkoholu na przestępczość, nierząd, choroby weneryczne; również przemożny wpływ alkoholu na nieszczęśliwe wypadki samochodowe, kolejowe i bezpieczeństwo pracy w ogóle; groźne konsekwencje gospodarcze alkoholizmu...

Obraz spustoszenia, jakie poczynił alkohol w naszym i innych społeczeństwach jest tragiczny, a bierne ustosunkowanie się wielu z tych, którzy rozumieją rozmiar tej klęski społecznej — deprymujące. A jednak są kraje, jak Szwecja, w których klęskę opanowano, oraz kraje, które temu znu wypowiedziały walkę — nowa ustawa przeciwalkoholowa francuska i szwajcarska.

Odpowiednie uświadamianie ma wypowiedzieć walkę bezkrytycznemu ustosunkowaniu się do sprawy alkoholizmu, a przez to walkę naszymi zbytek słabym z alkoholem obyczajom.

Należy spodziewać się, że należyte uświadamienie o rozmiarach klęski alkoholizmu w Polsce podziała, zobowiąże ludzi i zmobilizuje ich do walki.

Państwowy Instytut Higieny Psychicznej — oddział w Poznaniu — podejmuje zdecydowaną walkę z tą klęską i w związku z tym tworzy się szereg placówek, kół, poradni, a nawet specjalne zakłady dla osób nadużywających alkoholu.

Trzeba, ażeby w Poznaniu powstało Towarzystwo, którego zadaniem będzie walka z alkoholizmem.

Apelujemy do szerokiego ogółu społecznego, a zwłaszcza do wszystkich tych, którzy bezpośrednio, względnie pośrednio dotknięci są skutkami nałogu, ażeby zechcieli zgłaszać się w Poradni Higieny Psychicznej, plac Kolegiacki 12a w poniedziałki i środy, w godzinach od 9—10 u mgr. Marii Eysymontowej w celu porozumienia się co do dalszej akcji na szerszą skalę. (pp)

Trust mózgow wybrzeża

Na ostatniej konferencji sprawozdawczej, która odbyła się w delegaturze Rządu dla Spraw Wybrzeża, b. min. Kwiatkowski wystąpił z ciekawą inicjatywą powołania do życia „Trustu mózgow Wybrzeża”. Ciało to miałoby charakter komisji, składającej się z szeregu osób wspólnie zainteresowanych w zharmonizowaniu pracy poszczególnych organów instytucji gospodarczych kształtujących rozwój i życie ekonomiczne Wybrzeża. Inicjatywa min. Kwiatkowskiego jest godną poklasku, jako eksperyment — warta próby. —

Z ruchu profuzyckiego

Dnia 7 bm. prezes Profuzy, Alojzy Matyniak udał się na zaproszenie Prezydenta Łużyckiej Rady Narodowej z Poznania do Łużyca, celem nawiązania kontaktu z przywódcami Narodu Łużyckiego i lużyckimi kołami kulturalno-naukowymi.

Pewnego razu Walenty odwiedza mieszkanie Barskiej. Służąca Marysia lubi starego i często go chętnie obiadem i herbatą, opowiadając dużo o swej pani.

— A o mężu nigdy nie wspominała? — interesował się Walenty.

Marysia wzruszyła ramionami. Nie wiedziała nawet, że Barska ma męża. Nigdy o nim nie mówiła. Może myślała, że zginął w powstaniu.

Pan Michał był porządny człowiek. Bardzo porządny. Chociaż żaden tam „pan z panów”, co poznałby nawet i ślepy. Jak kiedyś sprowadził swoich przyjaciół do pani Ziuty, to nawet jej, Marysi było wstyd. Takie to wszystko chamstwo, takie prostactwo...

Ale każdy miał forsę bez liku. Marysia zarobiła wtedy prawie dwa tysiące złotych.

— Pan Barski przyszedł do nas pewnie z tydzień temu — opowiadała w dalszym ciągu. — Nie wiedział nic o panu Michale. Od razu domyśliłam się, że będzie awantura, a ja pasjami lubię takie historie. Więc nic mu nie powiedziałam, że żona znalazła innego. Nie przypuszczałam, że tak się wszystko skończy... — dodała markotnie.

Tak jej było żal pana Barskiego, gdy wyleciał z domu jak nieprzytomny, bez ubrania, w Michałowym palcie... Tak bardzo żal. Marysia myślała, że pan Michał zabije panią Ziutę, ale on się tylko śmiał. Kazał przynieść wódki, zakąsek i oboje bawili się chyba całą noc.

PIOTR GODEK SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

Ale nazajutrz pani Ziuta miała straszne wyrzuty sumienia, że niby tak brzydko postąpiła z mężem.

— Bo chociaż pan Michał bogaty, a pan Barski biedny, jak mysz kościelna, ale co ślubny mąż — to mąż — westchnęła.

— I to jaki mąż — podchwycił Walenty. — Takiego drugiego męża w całej kamienicy, co mówię, na całej ulicy nie było, jak pan Barski. Ze świecą w biały dzień takiego nie znajdziesz.

— Więc pani Ziuta — mówiła dalej Marysia — postanowiła szukać męża i przeprosić go. Ale nie wiedziała, gdzie on się znajduje. Ona, Marysia, również pragnęła znaleźć Barskiego. Żeby mu wszystko wytłumaczyć. I przeprosić. Obie denerwowały się bardzo, ale miały nadzieję, że wróci. Chociażby po ubranie...

Jednakże mija już drugi tydzień, a pana Barskiego jak nie ma, tak nie ma. A pan Michał też nagle przestał przychodzić. Pani Ziuta nie wiedziała, co ma myśleć, gdy nagle w nocy przysła milicja.

— Milicja? przeraził się Walenty.

To było dopiero wczoraj w nocy. Było ich czterech. Młode, takie fajne chłopaki. Szczególnie jeden. Janek mu na imię. Grzeczne te

chłopaki, marnego słowa żadnej z nich nie powiedziały, ale wszystko dokładnie przeszukały. Panine i jej, Marysine rzeczy. I pytali tylko, co pani Ziuta dostała od pana Michała.

Ale pani Ziuta nie w ciemnie bita — usmiechnęła się z dumą Marysia. — Nie dała się. „Nic od niego nie dostawałam” — mówiła.

„Żyłam z nim tylko z miłości, a nie dla korzyści materialnej”.

Nie bardzo wierzyli naszej pani.

— I mnie się pytali — ciągnęła dalej. — Więc mówię, że prawda, że nasza pani za miłość pana Michała kochała. I ja jakbym kogo pokochała, to tylko za miłość, a nie za forszę. Więc ten ładny Janek powiedział, że mam rację, że widać, że jestem uczciwą dziewczyną. Ale dalej pytał, czy pan Michał dawał naszej pani dolary. A nasza pani wzruszyła tylko ramionami. — I jeszcze chcieli wiedzieć, gdzie jest mąż pani Ziuty. „W obozie koncentracyjnym” — odpowiada spokojnie. „Niemcy aresztowali go w powstaniu”. Na szczęście mnie nie pytali o pana Barskiego, bo gdyby spytali, to bym chyba powiedziała prawdę...

— Szukali ci milicjanci w całym mieszka-

niu. Wszystkie szafy i szuflady otwierali, ale dolarów nie znaleźli, bo ich nie było. Pani Barska biżuterii nie miała. A na sukienki, czy pantofle milicjanci nie zwracali uwagi.

— No i co? — pytał Walenty.

— Poszli, skąd przyszli. Nasza pani mądra bestyjka. Kuta na cztery nogi. Ale pan Michał siedzi.

— Za co? — indagował dozorca.

— Że też pan Walenty nie domyślił się jeszcze! Za miękkie i twarde — roześmiała się, lecz zaraz dodała poważnie: — odchodzę. Boję się. A jeśli naszą panią capną? i mnie w dodatku. Już wolę znaleźć jaką iną pracę.

— A jednak panna Marysia nieładnie postąpiła z panem Barskim — wyrwało się nagle Walentemu.

Spojrzał na dziewczynę z przerażeniem. A nuż się obrazi? Wówczas już nigdy nie będzie mógł ogrzać się na ulicy Litewskiej. Jednakże Marysia nie obraziła się.

— Ma pan słuszność — odparła z westchnieniem. — Jakieś licho we mnie wtedy wstąpiło. Gdybym spotkała pana Barskiego, przeprosiłabym go na pewno.

Sennaść zaczęła ogarniać starego dozorcę. Nie przyzwyczajony był do wódki i obfitego jedzenia. Powieki opadły na wyblakłe oczy.

Nagle Walenty otworzył oczy. Westchnął i z trudem podniósł się ze stołka. Rozumiał teraz, dlaczego ten „porządny lokator” nie dotrzymał dotąd obietnicy. Nie w głowie mu był stary dozorca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

ZBASZYŃ

Na wiadomość o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polski ob. Bolesława Bieruta, burmistrz miasta ob. Frankowski zwołał MRN oraz pracowników Zarządu Miejskiego na uroczyste zebranie w dniu 5. 2. 1947 r., które odbyło się w sali ratusza.

Obszerny referat na temat 2-letniej działalności nowowybranego Prezydenta wygłosił wójt gminy Zbąszyń ob. Grzawarczyk.

W ostatnich dniach oddano do użytku nowozbudowany most na kanale starej Obry przy ulicy Szpitalnej. Budowę tego mostu przeprowadził budowniczy ob. Biślecki.

Na zebraniu w dniu 6. 2. 1947 r., które się odbyło w ratuszu miejskim pod przewodnictwem burmistrza ob. Frankowskiego, członkowie Zarządu Miejskiego, Komisji Finansowej i Komisji Oświatowej ustaliły wspólnie budżet miasta na rok 1947, na sumę 3330 853 zł, który został wyłożony w ratuszu dla wglądu publicznego.

ZIELONA GÓRA

Zabawa na cel dobroczynny. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej borykając się nieustannie z nawalem potrzeb w celu ulżenia i zmniejszenia nędzy wśród nieprzeliczonej rzeszy biednych, tym razem sierot z „Domu Dziecka”, apeluje do społeczeństwa o przybycie z doraźną pomocą przez wzięcie udziału w zabawie tanecznej, która odbędzie się pod protektoratem starosty powiatowego, p. Klementowskiego, w salach kawiarni Centralnej p. Romana Sroczyńskiego przy ul. Stalina, naprzeciw szpitala powiatowego, w niedzielę, dnia 9 lutego r.

Komitet zabawowy pamięta dobrze wspaniały gest dobroczynny wielu osób i firm, okazany z powodu wezwania do ofiar na rzecz sierot w dniu św. Mikołaja, 6 grudnia i gwiazdki wigilijnej, 24 grudnia r. ub.

Ubrane i nasycone sieroty — to świadectwo rozumu i cnoty narodu.

Niech nie brakuje nikogo w niedzielę w kawiarni Centralnej, kto chce zasłużyć sobie na miano najlepszego obywatela kraju. P. Sroczyński, właściciel kawiarni Centralnej, ofiarował salę i orkiestrę na całą noc tylko za dwa tysiące złotych.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzeczu

W dniu 28 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem p. Stajkowskiego posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym znalazła się przede wszystkim sprawa budżetu miasta na rok 1947, uchwalonego na poprzedniej Radzie Miejskiej, jednak na skutek poprawek wniesionych przez Wydział Powiatowy, pewne pozycje w budżecie musiały ulec zmianie względnie przesunięto je na takie lub inne działy. Budżet Zarządu Miejskiego na rok 1947 zamyka się

w dochodach na 4 131 748 zł, w rozchodach 4 131 748 zł. Ponadto dopisuje się do budżetu kwotę 93 620 zł, przypadającą w rozchodach, którą musi się wypłacić jako dodatek renumerycyjny dla pracowników Zarządu Miejskiego.

Jak wynika z przedstawionych wyżej cyfr budżetowych, gospodarka Zarządu Miejskiego uległa dużej poprawie, lecz jeszcze dotąd nie mamy budżetów zrównoważonych z powodu braku dochodów z przedsiębiorstw użyteczności

publicznej. Szczególnie deficytowym przedsięwzięciem jest wodociąg miejski, a w szczególności wieża ciśnieniowa, która wymaga kolosalnych remontów. Niedobór budżetowy pokryty ma być z funduszu pożyczkowo-zapomogowego, udzielanego ze skarbu państwa. Po uchwaleniu przez M. R. N. poprawek w budżecie burmistrz miasta p. Podejma złożył obszerny sprawozdanie ze swej jednorocznej działalności. Sprawozdanie burmistrza Podejmy daje charakterystyczny obraz gospodarki, a także i rozwoju społeczno-politycznego na terenie miasta. W marcu ub. r. Zarząd Miejski przejął w posiadanie od T. Z. P. wszystkie nieruchomości poniemieckie. I tak 764 budynków nadających się do użytku w całości, 41 zniszczonych od 10 do 25 proc., 40 zniszczonych od 25 do 50 proc., 18 zniszczonych do 75 proc., 122 ponad 75 proc. i 172 całkowicie zburzonych. Wysokość czynszu przyniosła dla Zarządu Miejskiego dochód od marca do grudnia kwotę 505 172 zł.

Stan ludności na dzień 31. 12. 45 r. wyniósł 4170 osób, zaś w roku 1946 4913 osób. W roku sprawozdawczym zarejestrowano 106 urodzin, 160 zgonów, 100 małżeństw.

Następnie omawiana była szeroko sprawa rozbudowy naszego miasta. W tej sprawie między innymi zabrał głos ob. starosta, przedstawiając projekt stworzenia komitetu obywatelskiego w rozbudowie miasta, który miałby na celu drogą dobrowolnego wysiłku całego społeczeństwa przystąpić do rozbiórki całkowicie zniszczonych domów, grożących niebezpieczeństwem i tym samym oczyszczenia ulic zawałonych gruzem. Z walących się budynków otrzymana cegła będzie oczyszczona, a mając na względzie, że miasto posiada 3 tysiące dorosłych obywateli, z których każdy oczyści 250 cegieł, otrzymamy sumę 750 tysięcy pełnowartościowego materiału budowlanego, za który osiągnąć możemy dość poważny kapitał, a tym samym oczyścić i uporządkować nasze miasto. Wniosek p. starosty Rada przyjęła jednogłośnie i powołano natychmiast komitet, na czele którego stanął p. starosta Skupiewski oraz ksiądz prałat dr Hilcheln. Po omówieniu szeregu drobnych spraw posiedzenie Miejskiej Rady zakończono.

P. K. O. S. w akcji pomocy biednym

Z całego szeregu organizacji społecznych która wykazuje najintensywniejszą działalność, jest Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. P. K. O. S., zorganizowany w ub. r., rozpoczął intensywną swoją działalność, dzięki poparciu władz centralnych, oraz ofiar składanych przez społeczeństwo. Na czele P. K. O. S. stanął starosta powiatowy p. Skupiewski, dobierając do siebie odpowiedni personel administracyjny. Praca z początku była bardzo ciężka, z powodu zbyt nikłych wpływów. Obecnie P. K. O. S. działa znakomicie, dając wsparcie dla 1514 osób, z czego 1180 w powiecie, a 334 osoby w samym mieście Międzyrzeczu. Dotąd zorganizowano 2 kuchnie ludowe z siedzibami w Międzyrzeczu i Trzcielcu, które wydały od 31. 8. 46 do 22. 1. 47 r. 371 012 obiadów pomiędzy podopiecznych. Ponadto wydano suchego prowiantu w tym samym czasie 3334 kg. P. K. O. S. prowadzi w swoim zakresie również akcje pomocy zimowej, tym samym upraszając zadanie społeczeństwu przy stworzeniu specjalnego komitetu.

W akcji zbiorkowej na Pomoc Zimową zebrano w naturaliach 2093 kg żyta i 6037 kg kar-

toffi. Ponadto zebrano w gotówce z dobrowolnych składek 6398 zł, zaś za znaczki i nalepki 3900 zł. (Opala Michał)

SZTANDARY
Chorągwie, proporczyki, paramenta kościelne
7397
IRENA SZALOWA
Poznań, ulica Szkolna nr 3

Flamings
Aramenty
Iusze
Kleje
Wszystcy używają i chwala
CHEM. FABRYKA ART. PIŚMIENIWCY
B. GIEMCZI I SKO
POZNAŃ - TEL. 36-54

W niedzielę, dnia 16 lutego 1947, o godzinie 10-tej odprawione zostanie w kościele Bożego Ciała

nabożeństwo żałobne
za dusze naszych najukochańszych synów,

Lechosława Borowicza
zmarłego 16 grudnia 1943 w Poznaniu,
Ludosława Borowicza
zameczonego w styczniu 1944 w obozie Mauthausen,
Jarogniewa Borowicza
poległego na Cytadeli 22 lutego 1945, o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni rodzice z bratem.

7784

Sp.
Szymon Kurec
zginął śmiercią tragiczną dnia 10 lutego 1947 r. Konkurs żałobny wyruszy z ul. Niegolewskich nr 23 w piątek, 14 lutego 1947 r. o godz. 14.00.
8097 Koledzy

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty w dniu naszego ślubu składamy serdeczne
„Bóg zapłać”
JANUSZ I MARIA ŁOSIŃSCY
Września, ul. Miłostawska 9.
7895

Bielskie
materiały, — zakup — sprzedaż — art. damskie, Z. Tomaszewski
Poznań, św. Marcina 61
2-133

Łożyska
kulkowe, rolkowe i rolkowo-stożkowe do traktorów kupujemy z otworem od średnicy 20 do 113 mm.
W ofertach podać gatunek łożysk, dokładne rozmiary, znaki i numery.

Państwowe Przedsiębiorstwo
Traktorów i Maszyn Rolniczych
Poznań, pl. Wolności 14 pokój 17

Komfortowego mieszkania
4-5 ciu pokojowego
w centrum, nadającego się częściowo na biura poszukuje prywatna firma
Koszty remontu zwrócę ewtl. remont przeprowadzę.
Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7913.

Tel. 4041 **CAFÉ GEORGE** Tel. 4041
w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13, zaprasza uprzejmie Szanownych Gości i Sympatyków śpiewu i muzyki na **WIECZOREK ARTYSTYCZNY** w dniu 14 lutego i następnie piątki bm. początek od godz. 17.30 — śpiewa
Elżbieta Zakrzewska znana ulubiona śpiewaczka Sylwester Wesolowski humor i wirtuoz na harmonijkach — Roman Czarnański wiolonczela Józef Bury śpiew i fortepian.
Wszyscy znani z audycji Radia Polskiego.
7980

Wille
na 1 rodzinę ewtl. wypaloną
kupię
Oferty Głos Wielkopolski nr 7912

Poważne przedsiębiorstwo państwowe
przyjmie na dobrych warunkach księgowego • bilansistę kierownika planowania kierownika rozdzielnictwa.
Reflektuje się tylko na wybitne sily z odpowiednią praktyką w dziale aprowizacji.
Szczegółowe oferty z życiorysem odpisami świadectw do „Głosu Wielkopolskiego” nr 7819.
7819

Za oddanie ostatniej przysługi śp.
Wincentemu Kabacińskiemu
za wieniec i wyrazy współczucia serdeczne podziękowanie składa
żona z synem.
Owieka. 7901

Poważna instytucja poszukuje
z a r a z
garaży
dla samochodów osobowych i ciężarowych
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań
Ratajczaka 7 pod „2,427”
7876

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. Konto: Bank V - 4499 „Społem” nr 8
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I pietro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Gospoia do wszystkiego z gotowaniem dobre warunki. Św. Marcina 66/67 m. 7. 7988

Gospoia samodzielnie prowadząca gospodarstwo na wyjazd do Warszawy potrzebna zaraz. Zgłoszenia Babieńskiego 7. II ptr. od 3 do 5 po południu. 7887

Pomocnik krawiecki potrzebny. Owczarzak, Małeckiego 34, front suterena. 7988

Pomocnik fryzjerski zaraz. Kanałowa 7. 7976

Przychodnia dziewczyna czysta i sumienna zaraz. Skład Farb, Plekary 1. 7973

Potrzebna księgowa zdolna — księgowość przybitkowa. Zgłoszenia 4-6, M. Focha 86 m. 8. 7967

Pomocnica domowa potrzebna. Armii Czerwonej 5 m. 21. 7982

Chłopiec do posyłek potrzebny. T. Kantecki, Stary Rynek 44, wejście z Woźnej. 7957

Poszukiwany(a) zaraz księzkowca (a) bilansista silna rutynowana. — Zgłoszenia: Spółdzielnia Zakupu Bydła i Trzody chlewniej, Jarocin, ul. Walki Młodych 20, tel. 120. 2-248

Fryzjerka potrzebna. Dąbskiego 52. 7955

Fryzjer potrzebny zaraz. Dąbskiego 4. 7954

Maszynistka znajomością prac biurowych potrzebna zaraz. Spółdzielnia Budowlana, Śniadeckich 23 od godz. 9-12. 7947

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH
na stała wysoko płatną posadę przyjmie BRZEŃSKIAUTO Jakuba Wujka 8. 7951

Skrzypek i trębacz potrzebni na wesele 18 bm. Zgłoszenia Dąbskiego 147 m. 5, godz. 18-19. 7937

Posługaczka z gotowaniem do 3 osób w godz. 7.30 do 5. Zgłoszenia od godz. 5-tej, ul. Wierzblicę 41a m. 8. 7930

Poszukuję ucznia piekarskiego. Marszałka Focha 170. 7928

Uczennicę do pisania na maszynie potrzebuje Biuro, Kościelna 16. 7925

Uczelwa ekspedientka — chłopiec do posyłek, potrzebni. Drogeria i Perfumeria Marian Wendland, Poznań, Marsz. Focha 43. 7754

Szuka posady
Od 1. IV. 1947 r. wolny jest rzadca-administrator, doświadczony i rutynowany rolnik z średnim wykształceniem fachowym i 20-letnią praktyką. Łaskawe oferty „Głos Wielkopolski” nr 2-206.

Dyplomowany drogerzysta poszukuje posady. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7984.

Osoba w średnim wieku znająca gospodarstwo domowe z syciem poszukuje pracy w kulturalnym domu od 1. 3. przy małej rodzinie. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7970.

Kucharka samodzielną, zaufaną, poszukuje posady, z dobrym świadectwem. — Of. „Głos Wilkp.” nr 7902.

Administrację domu przyjmie księżkowna. Oferty nr 408 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 7375

Pokojkówka szuka pracy w pensjonacie lub domu wypoczynkowym. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 7924.

Owczarz zaufany przyjmie posadę od 1.3. 47. Oferty „Głos Wielkop.” nr 7943.

Elektromonter szuka pracy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7899.

Samotna starsza kulturalna szuka posady, najchętniej w zakresie gospodarczym jako zarządzająca. Oferty „Głos Wielkop.” nr 7993.

Nauka
Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 6674

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 3 marca — Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 2-16

Księgowości z przebitkową, uproszczoną i podatkową, wycuzają do całkowitej pewności bilansowej Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 7684

Łekcje pisania maszyna księgowość. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 2-233

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczukówna, Jan Szcurek, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7294

Półroczny kurs handlowy, wpsy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 7685

Osobiste
Uwaga! Proszę odebrać zegarki w terminie 14-dniowym. Zegarmistrz E. Miłkiewicz, Poznań, Mickiewicza 5, mieszkanie Wierzblicę 66 m. 4. 7759

Halo uwaga! Lampy radiowe kupuje i przyjmuje do badania na emisie po 10 zł. „Emka” Wrocławska 30 własne warsztaty naprawy. 7541

Halo uwaga! Akumulatory motocyklowe, samochodowe i radiowe, zelazka, kucharki elektryczne i termosy poleca „Emka” Wrocławska 30, tel. 26-52. 7543

Halo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świetnym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła i wielki wybór w harmonijkach ustnych. „Emka”, Wrocławska 30. 7544

Oszerstwo rzucone na Władysława i Wacława Kaczmarka cofam i odwołuję. Leokadia Kaczmarek, Focha 193 m. 3. 7972

Krawaty, szale, w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. 2-5

Czysty
wosk pszczeleli
zakupuje
każdą ilość.
W. FALKIEWICZ
Poznań, ul. Łukaszczyca 30. 7881

Sprzedaje

Knoty, lampy, cylindry. „Ceramika”, rok zał. 1875, Leonard Gajowiecki, Woźna 12, 1-140

Maszyny — narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dżm. Handlowy „Okazja”, Grobla 1b, 1-577

Radłowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkolna nr 12, tel. 10-01, 1-576

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupuje, sprzedaje, fachowo naprawia, „Rema”, Poznań, św. Marcina 5, tel. 44-07, 6088

Materace, rami sprężynowe, tapczany, Wzręczniowicz, Ratajczaka 7, 1 ptr., tel. 36-31, 6075

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b, 1-575

Stemple kauczukowe wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerolimskie nr 27, Prowincja Informulwone listownie, 2-4

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu, 6423

Sienniki, worki, chodniki, koce, filc, materiały meblowe, linoleum, szpagaty, aparaty radiowe, Perlek, Kraszewskiego 17, 2-42

Kuchnie, dobrej roboty, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu, 6423

Materace sprężynowe w każdej słaści dostarcza firma „Sława”, Poznań, Łakowa 20, tel. 25-78, 6417

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcina 25, telefon 12-38, 6012

Pianina poleca korzystnie: Poznański Skład „Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej, 7022

Tapczany, fotole, leżanki, materace, „Rekord”, ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej, 2-143

Kamienice — Wille — Domy — Domy — Parcele — Place — Gospodarstwa — Składy — wyjątkowe okazje — Poleca do kupna. — Poszukuje do sprzedaży. Transzakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie Firma „UNION”, Poznań, Rzeczypospolitej nr 4, 6460

Teatry i kina

Czwartek, 13 lutego 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Harnasie” i „Cagliostro”; jutro, godz. 19-ta — „Cavalleria” i „Pajace”. Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty”. Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pygmalion”. Teatr Komedia Muzyczna: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Ciotka Karola”. Teatr Aktora i Lalki (św. Marcina 8); Teatr Aktora: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Zmarznięte serce”. Teatr Mały (Stowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa”. W kinach poznańskich: Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Wielki walec”; Bałtyk: godz. 15, 17.30 i 20-ta — „Zakazane piosenki”; Muza: godz. 16, 18 i 20-ta — „Słuby kawalerskie”; Rialto: godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukochany”; Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „15-letni kapitan”; Kino Oświatowe TUR (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne.

Program audycji radiowych na piątek, 14. bm.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka poranna; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Koncert poranny Orkiestry P. R. z Bydgoszczy; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Przerwa; 11.30 „Elementy bohaterstwa w muzyce”; 11.40 Koncert zyczeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wiochy mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Miniaturowy fortepianowy muzyki rosyjskiej w wyk. Edwardy Feinsteinówny; 12.55 10 minut poezji; 13.05 Koncert Zespołu Instrumentalnego Jana Caimera z udziałem Lal Wickerskiej i Jana Czarnieckiego (piosenki); 14.00 Na marginesie książki Stolarka „Po trzykroć ziemia” — w opr. Eugeniusza Morawskiego; 14.10 Muzyka dla wszystkich. Wykonawcy: Sylwester Wesolowski (harmonijki ustne); 14.30 Muzyka dla wszystkich: Józef Madeja w swoim repertuarze. Przy fortepianie Hieronim Sperkka; 14.50 Notowania Giełdy Zbożowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchawisko dla dzieci starszych pt. „Rządź nam Płascie”; 15.05 Piosenki; 15.15 Przy głosniku; 15.30 Pogadanka sportowa; 15.40 N bożne pieśni muzyczne w wyk. Olgi Łady (sopran); 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja dla chorych, 16.45 Głos młodych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół”; 17.25 „Syrena przed mikrofonem”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja wojskowa; 18.07 Muzyka; 18.30 Poradnik językowy; 18.45 Koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej; 19.15 Audycja literacka — felieton Stefani Grodzkiej; 19.25 Koncert symfoniczny w przerwie: Dziennik wieczorny; 21.45 Audycja Uniwersytetu Łódzkiego; 22.00 Kwadransy prozy: „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Audycja rozrywkowa; 22.50 „Ody Horacego” — audycja literacka w opr. Ludwika Hieronima Morstina; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Muzyka taneczna z płyt „Melodie”; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Obrazy Wyczółkowskiego, Grottera, Stanisławskiego, dywan 3 1/4 x 4 sprzedam, Poznańska 50 m. 7, 7779

Okazjnie sprzedam urządzenie szkiełowe. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7786.

Sprzedam radio uniwersalne Blaupunkt i maszynę do szycia, gabinetową Junker. Winklera 7 m. 2, od godz. 1 do 4-tej, 7751

Fortepiany, pianina, fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów św. Marcina 22, podwórze, tel. 23-91, 6534

Modne pantofle, szycie, na drewnianych spodach, oraz letnie obuwie poleca Pracownia, Bogusławskiego 19a m. 6, tel. 73-04, 7204

Sprzedam Wytwórnię trykotarską kompletnie urządzone w pełnym biegu. Oferty Biuro Ogłoszeń PAR Poznań, Ratajczaka 7 pod 2.441, 7885

Radioodbiorniki sieciowe, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej! Dom Radiowy, św. Marcina 45a, Warszawa napraw, 7026

Jadalnie, sypialnie, kuchnie poleca K. Bakos, Garbary 21, 2-214

Tapczany, leżanki, fotole, materace, poleca: Flucinski, Marcinkowskiego 2a, 5068

Mebel nowe, używane, korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4, 7017

Kamieniec 3 piętrowy, 2 składy. Milion osiemset, względnie polewa, sprzedam. Metelski, św. Marcina 13, 7711

Kamieniec komfortowy, 4 piętrowy przy Wierzbiczych sprzedam. 2 miliony trzysta tysięcy. Metelski, św. Marcina 13, 7712

Piec kaflowy, przenośny, nowy. Borowiak, Strzelecka 13 m. 9, 7714

Smoczki na butelkę i do zabawy, żyletki, zakraplacze, mlekoociąg, termofory itp. poleca po cenach najniższych Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6, 7550

Aparat fotograficzny Leica Elmar nowy, Szamarszewskiego 52, m. 5, 7897

Radioodbiorniki, lampy radiowe, maszyny szycia, pisania, liczenia, instrumenty muzyczne, garderoba, obuwie, rozmaite, kupuje — sprzedaje Poznań, Stowackiego 39 — składowa, 7483

861 ping-pongowy na sprzedaż. Adres wskaże „Głos Wielkop.” nr 7977.

Sprzedam płaszcz zimowy, materiał 2 i 3 metry na płaszcz. Wierzbicicze 30 m. 18, 7983

Sprzedam byt ofic. męsk. 43 nowe, solidne wykonanie. Sienkiewicza 5 m. 6, 7978

Biały szpic ładny okaz. — Długa 7 m. 14, 7981

Sprzedam nowe opony 1 detki 650x17, 650x20. — Grunwaldzka 112 m. 5, 7979

Sprzedam 2 piece gazowe do pieczenia, gotowania. Dębiec, Goleśzowska 22, 7898

Aparat do spawania elekt., moto-pompę DKW, 8,5 PS, benzynowy. „Motor-car”, Paderewskiego 7, 7875

Pojedyncze łóżka, szafy i biurka poleca Komis, św. Marcina 75, 6420

Pianina, harmonie, sprzedaje, kupuje, zamienia Poznańska Centrala Fortepianów, Zygm. Augusta 3, tel. 92-37, 2-212

Odbiornik 4 lampowy marki Saba sprzedam, Jarochowskiego 10 m. 13, 7971

Przycepkę samochodową 2 1/2 tony w dobrym stanie, tel. 95-18, 60-39, Skrzypek, Garbary 21, 7989

Dywan mostek pluszowy 120x235, ubranie eleganckie sportowe. Kossaka 13 m. 4, 7968

Dom nowy 4 mieszkanie 3-pokojowe Inowrocławiu sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7965.

Potrzebny chłopcę silny do wytwórni cukrów. — „Kara-kas”, Łódzka 32, 7966

Parcele, Osielce Grunwaldzkie, Winogrady, Starołąka, Gospodarstwo 200 morg na Pomorzu sprzedam. Spółka Osadnicza, plac Wolności 15, pokój 128, 7963

Lokomobile Wofla stacyjna — dobrym stanie 35-40 PS — sprzedam Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7916.

Skład rzemieślniczy urządzenie warsztatowym, mieszkaniem prowincji odstąpi. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7952.

Sprzedam westfalkę okazjnie. Łazienna 1 m. 6, 5-3, 7948

Skład spożywczy korzystnie sprzedam. Warszawskie Osielce, Kutnowska 14, 7945

Wózek koszykowy. Chwałiszewo 70 m. 6, Probański, 7941

Cegła z rozbiórki oczyszczona w bardzo dobrym stanie, dalsze 200 000 sztuk w ilościach dowolnych do sprzedania. Bolesław Dąbki, budowniczy — Raczyńskich 1, tel. 31-43, 7939

Kamienica trzypiętrowa, oficyna, 4 składy, jeden wolny, 1 500 000, kamienica komfortowa, centrum Poznania idealna polewa 1 200 000, folwark 200 morgów pszennej ziemi, dom pięciopokojowy, 1 900 000 spiesznie sprzedam. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1, 7960

Sprzedam sypialnię kompletną w dobrym stanie (kolor kość słoniowa). — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7936.

Samochód osobowy sportowy. Półwiejska 19 m. 5, od godz. 17-tej, 7932

Kuchnie i łóżka nowoczesne okazjnie. Stolarnia, Kręta 4, 7931

Radio zmienne, Rynek Łazarski 1 m. 3, od godz. 16-tej, 7929

Skład nadający się na wszelkie branże spiesznie tania sprzedam. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 7926.

Sprzedam kanapę, ubranie czarne w pasek średnia figura bardzo dobre. Półwiejskich 10 m. 1, 7920

Półszorki robocze i wyjazdowe. Słodarnia, Różana 18, 7922

Polowczyka (suczka) 4 mies. sprzedam. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 7908.

Tokarka ciężka typ. 1,30 toczenia. Piła mechaniczna korzystnie. Borowski — Leszno, Bracka 10, 2-244

Gotownie dębowa trzema kryształowymi lustrami korzystnie sprzedam. — Fredry 7, miesz. 14, od 9-11, 7990

Westfalkę na węgiel sprzedam. Focha 80 m. 22, 7915

Okazjnie sprzedam wiertarkę kowalską i pilę tarczową. Woźna 13 m. 4, — Składnik, 7917

Kupia

Sznurki oraz szcziwła konopne, bawełniane, azbestowe kupujemy — „Artebe”, Kantaka 10, 1-302

Konie niezdatne do pracy kupuje Kuchnia Ludowa, Poznań, Góra Przemysłowa 5/6, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji, 5617

Węże parclane, nowe i używane, kupuje stale — „Hatech”, Marcina 65, 7008

Książki powieściowe, naukowe, szkolne, kupuje — księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59, 6191

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt”, Szkolna 12, tel. 10-01, 1-550 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię dom w Poznaniu, może być z małym remontem, pośrednicy wykluczeni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7769.

Radioaparaty — wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne — akordiony oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuje i sprzedaje „Emka”, Poznań, ul. Wrocławska 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy, 7542

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię dom w Poznaniu, może być z małym remontem, pośrednicy wykluczeni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7769.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Poszukujemy 2 resory przednie do „Bedforda” 3 ton, chłodnicę do silnika „Ford” 2 cyl. samoch. cęgarowego. Oferty pod „Samopomoc Chłopska” Nowawieś, p. Wrzanki, pow. Szamotuły, tel. Wrzanki 19, 7613

3 nosze sanitarne kupimy. Centrala Produktów Nafotowych, Poznań, pl. Wolności 16, pokój 94, 2-235

Kupię dom w Poznaniu, może być z małym remontem, pośrednicy wykluczeni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7769.

Radioaparaty — wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne — akordiony oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuje i sprzedaje „Emka”, Poznań, ul. Wrocławska 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy, 7542

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię dom w Poznaniu, może być z małym remontem, pośrednicy wykluczeni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7769.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Kupię piaski 3-5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski” nr 7773.

Srebro, lom, kupuje po najwyższych cenach. — „Farmachenia”, Poznań, ul. Libelta 11, 7545

Kamienice, wille, domy ogrodami, składami, także ogrodami, gospodarstwa, dzierżawy, parcele, składy, proszę zgłaszać. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1, 7951

Rower z bagażnikiem, dobrej roboty, kupię. T. Kantecki, Stary Rynek 44, wejście z Woźnej, 7956

Kupię motocykl 125 lub 200. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7950.

Wille z wolnym mieszkaniem kupię zaraz (dzielnica Łazarz). Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7944.

Pianino spiesznie kupię. — Kopernika 6 m. 12, 7914

Kupię motor motocyklowy marki Puch 350 ccm. Poznań, ul. Niecała 8 m. 6, 7927

Kupię noże tokarskie, frezery, wiertła, narzynki itd. Tyrchan, Orzeszkowej 17, tel. 6194, 7919

Kupię szyny tragarowe do budowy, 6 m długie. Władomostki proszę kierować: Pakulski, Rynek Łazarski nr 10, m. 18, 7903

Pasy skórzane, parclane, gumowane, kupuje po najwyższych cenach — „Hatech” Marcina 65, 7009

Zamiana Zamienię mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią komfortową, na 1 1/2 pokojów z kuchnią komfortową. Zgł. Koszńskiego 8 m. 3, 7935

Mieszkanie 2 pokojowe Bydgoszczy, centrum zamienię na podobne Oferty „Głos Wielkop.” nr 7923.

Pieniądz Posłałem urządzenie oraz częściowo towary drogerijny. czekuję propozycji. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7835.

Wolne lokale Skład obzerny piwniczny, hurt, przemysł, wytwórni odstąpi. Focha 39 m. 4, 7621

1 pokój duży z balkonem pusty — używany kuchnia. Adres wskaże „Głos Wielkop.” nr 7946.

2 pokoje na Muru przy ulicy Ratajczaka, urządzenie, telefonem lub bez odstąpi tania. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 7816.

Szukam lokalu Spokojny student poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Cena ubożniejsza. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 7882.

Samotny pan na poważnym stanowisku szuka pokoju umebłowanego. Of. „PAR” Ratajczaka 7 pod 2.428, 7877

WELNĘ OWCZĄ stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na wólczy kolory oraz tkaniny, także za pośrednictwem poczty.

WELNĘ OWCZĄ stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na wólczy kolory oraz tkaniny